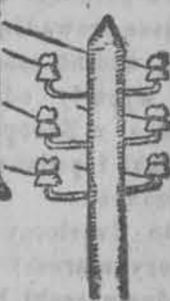
№ 194. Łódź Piątek 23 lipca 1920 roku. Rok III.



GŁOS POLSKI



Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Powołanie pod broń.

Pobór roczników 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890.

Wczorajszy „Monitor" zamieszcza, co następuje:

Rozporządzenie Rady obrony państwa

z dnia 14 lipca 1920 r. w przedmiocie poboru roczników 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890.

Art. 1. Upoważnia się rząd do przeprowadzenia powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w latach 1894. 1893, 1892, 1891, 1890,

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia i ustalenie kolejności poboru poszczególnych roczników porucza się ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem byłej dzielnicy pruskiej.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Naczelnik Państwa
przewodniczący Rady ob. p.
(—) J. Piłsudski.
Prezydent ministrów
(—) W. Grabski.

(Dz. Ust. R. P. № 58 z dn. 20 lipca 1920 r. poz. 363).

Jednolity front obrony narodowej.

Żyjemy w stanie wielkiego napięcia nerwów. Wchłaniamy w siebie wieści z frontu, informacje polityczne, i bezustanie zadajemy sobie pytanie: co jest powodem naszego niepowodzenia, co czynić, by jemu zapobiec? Dążymy do tego, by wszystkie siły wydobyć z narodu w obronie Ojczyzny. — Obok frontu wojskowego, mamy jednak front polityczny, obok walk na granicach, zakreślonych orężem żołnierza, coraz gwałtowniejsze utarczki wywiązują się na froncie wewnętrznym.

W momencie obecnym nie chcemy nikogo drażnić, dlatego wystrzegamy się zbyt ostrej polemiki. Musimy jednak zwrócić uwagę na fakt, że nastrój i poziom znacznej części kierujących kół politycznych nie stanął na wyżynie sytuacji. Dziś, gdy nawała nieprzyjacielska idzie na Polskę, nie czas pytać i badać, kto zawinił: Dmowski, czy kierownictwo wojskowe. Gdy cały gmach zagrożony jest w podstawach, nie pora zaiste rozwalać filary, na których się opiera, dlatego, że podobno nie odpowiedziały zadaniu.

Nie wierzymy w sielankę życia zbiorowego bez walk politycznych i społecznych, które są czynnikiem postępu społecznego. Ale jest zbrodnią i szaleństwem w chwili, gdy zagrożoną jest całość — a z nią my wszyscy — dawać upust fanatyzmowi partyjnemu i osobistej nienawiści, do niebezpieczeństwa zewnętrznego dodawać wewnętrzne.

Są ludzie, którzy tych tak prostych dla myśli i uczucia rzeczy nie są w stanie, czy nie chcą zrozumieć. Grupka ludzi ze strony prawej, ludzi, kierowanych histerją, fanatyzmem i patologiczną nienawiścią, poczyna atakować coraz- to bezwzględniej najwyższe czynniki w państwie, zrzucając na nie winę niepowodzeń, pociągając do odpowiedzialności i domagając się zmian radykalnych.

Czyż nie wiedzą, że ciosy ich wymierzone są przeciw filarom, na których opiera się walczące o byt swój państwo — i że w razie zrealizowania się ich żądań, gruzy gmachu na ich przedewszystkiem spadną głowy?

Rewolucyjne zachcenia, zwłaszcza po pewnej stronie — nie zawsze idą w parze z rewolucyjną odwagą. Ale groźne i przewrotowe frazesy prowokują stronę przeciwną, oszczędniejszą w słowach ale pochopniejszą do czynów — przedewszystkiem robotników socjalistycznych—i stwarzają atmosferę duszną, w której błahy chociażby powód może wywołać w obecnej chwili katastrofalną, niszczycielską eksplozję.

Temu stanowi nieufności, nienawiści musi się położyć kres.

W obecnej chwili ponad innemi uczuciami zatryumfować musi instynkt samozachowawczy, wola do życia i potęgi, jedynie zdrowa reakcja organizmu na grożące mu niebezpieczeństwo. Jest dziś platforma wspólna dla wszystkich polaków: ratować co się da, bronić wschodnią Małopolskę, Wilno, Śląsk, wyryć we wszystkich sercach te sprawiedliwe polskie cele wojenne, stworzyć nastrój nieustępliwej obrony, przetrwania, zwycięstwa.

Społeczeństwu trzeba jednolitego frontu obrony narodowej. — Trzeba odłożyć na potem to wszystko, co front ten osłabić jest w stanie. Znaczna część stronnictw nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji, nie przystosowuje swych metod postępowania do rozwijających się z zawrotną szybkością wypadków. — A trzeba, aby ten szaniec jednolitego frontu obrony narodowej jak najrychlej powstał i całą Polskę przemienił w niedostępną dla ataków wroga twierdzę!

Przed utworzeniem gabinetu koalicyjnego.

(Tel. od wł. koresp. warsz.).

Narady nocne, odbyte w nocy z dnia 21 na 22 b. m., a także całodzienne konferencje dnia 22 b. m. nie doprowadziły do konkretnych wyników w formie wytworzenia rządu obrony narodowej. Powodem niedojścia do konkretnych wyników były dwie kwestje. Przedewszystkiem nieobecność posła Witosa, którego miejsce pobytu nie było znane dopiero we czwartek wyjaśniło się, że poseł Witos bawi u siebie w Wierzchosławicach i przyjeżdża do Warszawy dzisiaj zrana. Wówczas wznowione będą przerwane w czwartek narady.

Drugim, a zasadniczym powodem zwłok była koncepcja, wysunięta w nocy ze środy na czwartek, aby wiceprezesurę gabinetu bez teki objął poseł Daszyński przy pozostawieniu teki spraw zagranicznych ks. Sapieże. Już we czwartek zrana wyjaśniło się kategorycznie, że socjaliści na tego rodzaju koalicyjny gabinet nie zgadzają się i nie powierzą panu Daszyńskiemu mandatu do piastowania urzędu wiceprezesa gabinetu w takim składzie rządu. Dla ostatecznej decyzji zwołano centralny komitet P. P. S., który formalnie tę decyzję potwierdził.

W układach, które się pozatem toczyły, ustalono zasadę, że teki ministerstwa spraw wojskowych, aprowizacji, kolei i b. dzielnicy pruskiej, jako fachowe, nie będą dzielone pomiędzy stronnictwa i teki te objęliby dotychczasowi ministrowie: gen. Leśniewski, Bartel, Sliwiński i dotychczasowy podsekretarz p. Kucharski.

Inne teki podzielone byłyby pomiędzy wszystkie kluby sejmowe, lecz ostateczna decyzja zapadnie dopiero w piątek po powrocie posła Witosa.

Dubno odebrane poraz trzeci.

Kraków, 22 lipca, — (PAT) „Ilustrowany Kurjer Krakowski" donosi w depeszy ze Lwowa, że wojska polskie odebrały poraz trzeci z rąk bolszewickich Dubno. Stało się to o godz. 6 min. 45 po południu. — Wojska polskie zajęły z powrotem Dubno i wszystkie jego wzmocnione punkty, na których się silnie obwarowały. Linja Zbrucza znajduje się stale w naszem posiadaniu. — Na południowym froncie pod Sidorowem na południe od Husiatyna, gdzie onegdaj bolszewicy usiłowali sforsować Zbrucz, rozpoczęły się wczoraj nadzwyczaj pomyślne dla wojsk polskich kontrataki. Na odcinku tamtejszym nieprzyjaciel nigdzie nie zdołał się posunąć naprzód.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z dnia 22 lipca.

Na południe od Grodna oddziały nasze prowadzą nakazaną kontrakcję wzdłuż szosy Sokółka—Grodno wyparły oddziały nieprzyjacielskie z Koropczyc, Kamionki i Olszanki i podsuwają się pod forty Grodna.

Od Swisłoczy do ujścia rzeki Szczary utarczki wywiadowcze na przedpolu rzeki Niemna.

Na wschód od Mostów w rejonie Moskale nieprzyjaciel słabszymi oddziałami i szwadronem jazdy przeprawił się przez Szczarę, został jednakże zdecydowanym kontratakiem odrzucony za rzekę.

W rejonie na północ i zachód od Słonima toczy się zacięta walka celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Słonimem sforsowały przeprawę na Szczarze.

Na Polesiu drobne utarczki z posuwającymi się awangardami przeciwnika na linji rzeki Bobryk. Nieprzyjaciel usiłował jednocześnie sforsować Prypeć pod Golcami i Wolwiczami, został jednakże z ciężkiemi stratami odrzucony. Na południe od Prypeci w rejonie Rzeczycy i Mulczyc oddziały nasze znajdują się w walce z przeciwnikiem, który przeprawił się znacznemi siłami na zachodni brzeg Styru. W rejonie Mulczyc kontratakujące nasze oddziały wzięły kilkudziesięciu jeńców.

Na wschód od Rożyszcz oddziały naszej piechoty wyparły przeciwnika z Jeziorka i Klempaczewa zdobywając przy tem tabor bataljonu bolszewickiego.

Na południe od Łucka trwają w dalszym ciągu zacięte walki w rejonie Targowicy i na linji kolejowej Rudzin—Dubno. Podkreślić należy bohaterstwo grupy majora Matczyńskiego, która pomimo opuszczenia Dubna przez nasze oddziały pozostała przez dłuższy czas w fortach i następnie będąc otoczona ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela wycofała się pod huraganowym ogniem artylerji i naporem aut pancernych, torując sobie drogę bagnetami. Na południe od Dubna nieprzyjaciel po zaciętych atakach opanował Krzemieniec.

Na północ od Wołoczysk nieprzyjaciel atakował Orzechowce. Naszym kontratakiem został jednakże odrzucony i wycofał się w popłochu na wschód.

Nie bacząc na olbrzymie straty nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu przyczółek mostowy Wołoczysk. Ataki jego są jednak bezskuteczne.

Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjaciel przeprawił się przez Zbrucz i zajął Iwanie Puste, skąd jednak kontratakiem został odrzucony za rzekę.

Zastępca szefa sztabu generał.
Kuliński, gen. ppor.

O czem roją pisma niemieckie.

Bytom, 22 lipca, (PAT) Niemieckie gazety wyrażają zdanie, że przemysłowa i gospodarcza przyszłość Rosji wymaga, by Rosja i Niemcy miały wspólne granice. Obecna ofensywa przeciw Polsce nie zatrzyma się przed osiągnięciem tego celu.

Nowiny w kilku słowach.

— Francuska izba deputowanych, wysłuchawszy przemówienia Milleranda, wyraziła 420 głosami przeciw 152 votum zaufania dla rządu.

— Parlament belgijski 141 głosami przeciw 18 przyjął ustawę, wprowadzającą w przemyśle 8 godzinny dzień pracy, 48 godzin tygodniowo.

Wielkie decyzje.

Nota rządu polskiego do rządu sowietów.

Odpowiedź Anglji na notę sowiecką.

Warszawa, 22 lipca. (P. A. T.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd angielski dnia 20-go b. m. wieczorem komunikując treść noty sowieckiej zaapelował do rządu polskiego o natychmiastowe przesłanie propozycji rozejmu i rozpoczęcie rokowań pokojowych wprost do rządu sowietów. **Na wieczornem posiedzeniu Rady Obrony Państwa dnia 20-go b. m. postanowiono wysłać notę bezpośrednio do rządu sowieckiego z propozycją zawieszenia broni.**

W myśl tej uchwały dnia 22-go b. m. wysłana została do rządu sowietów następująca nota:

Rząd polski przyjął do wiadomości fakt, że rząd sowietów w odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego z dnia 11-go b. m. oświadczył, że przyjąłby chętnie propozycje pokojowe, którby zostały wystosowane do niego wprost przez rząd polski. Rząd polski pragnąc możliwie najśpiesznej wstrzymać wszelki rozlew krwi i przywrócić pokój, proponuje rządowi sowietów natychmiastowe zawieszenie broni i otwarcie rokowań pokojowych. Propozycja zawieszenia broni zostaje równocześnie wysłana przez naczelne dowództwo wojsk polskich do naczelnego dowództwa wojsk sowietów.

Podpisano: **Sapieha** minister spraw zagranicznych.

W odpowiedzi zaś na notę sowietów wysłał rząd angielski ze swej strony notę, której najważniejsze punkty są następujące:

Rząd Jego królewskiej mości rozważył z największą uwagą odpowiedź rządu sowietów na notę z dnia 11 b. m., odpowiedź ta zawiera poglądy, które znacznie się różnią od poglądów rządu angielskiego w kwestji zasad i faktów. Poglądy te jednak nie będą przedmiotem niniejszej noty, która się ogranicza do szczególnej kwestji zawieszenia działań wojennych pomiędzy Polską a Rosją w najkrótszym czasie. Rząd sowietów oświadczył gotowość rozważenia w jaknajbardziej przychylnym duchu zawieszenia broni z Polską, jako pierwszego kroku do ostatecznego pokoju, jak również swoją gotowość przyznania Polsce granicy niemniej korzystnej niż granica etnograficzna zaproponowana pierwotnie przez Radę najwyższą.

Rząd angielski nie ma najmniejszego zamiaru nalegać na to, aby pertraktacje o zawieszenie broni czy też pokojowe miały być prowadzone za pośrednictwem, lecz zaproponował przyjazd na konferencję do Londynu, ponieważ to by dopomogło Rosji do wejścia w stosunki z konferencją pokojową i ułatwiłoby porozumienie pomiędzy Rosją, a światem zewnętrznym, a pertraktacje byłyby toczone w dobrej wierze i bez zwłoki w sposób odpowiadający życzeniom interesowanej ludności i zapewnia stały pokój między Polską i jej wschodnimi sąsiadami. To skłoniło sprzymierzeńców do zainicjowania pertraktacji o zawieszenie broni i pokój.

Jeżeli zaś pomimo propozycji rządu polskiego zawieszenia broni, armje sowieckie będą kontynuowały posuwanie się, rząd Wielkiej Brytanji i jego sprzymierzeńcy będą to uważali za zamiar prowadzenia wojny z ludnością polską i ze względu na to, dadzą Polsce wszelką pomoc.

W końcu rząd angielski zwraca uwagę na to, że w razie inwazji do Polski .przez Rosję sowiecką, nie mogą być kontynuowane pertraktacje o podjęciu stosunków handlowych i dlatego telegrafowano do pp. Kamieniewa i Krasina, aby wstrzymali swój wyjazd z Rewla do czasu, gdy będzie wyrażona zgoda na zawieszenie broni.

Treść oświadczenia Bonar Law.

„Times" w numerze z dn. 15 lipca podaje tekst oświadczenia Bonara Law w izbie gmin w sprawie rozejmu polsko-rosyjskiego.

Bonar Law mówił co następuje: Warunkiem rozejmu ma być wycofanie się armji polskiej na linję prowizoryczną określoną w grudniu zeszłego roku przez konferencję pokojową. Linja ta biegnie, jak następuje (przytaczamy ją dokładnie, wobec tego, że oświadczenie Bonara Law różni się zasadniczo od tego co ogłosił przed paru dniami p. Stanisław Grabski w jednej z jednodniówek „Rzeczypospolitej"): Grodno—Wapówka—Niemirów—Brześć Litewski—Dorohusk — Ust' Łuk — na wschód od Hrubieszowa — Kryłów—na zachód od Rawy Ruskiej—na wschód od Przemyśla do Karpat. Na północy od Grodna linję trzymać będą litwini wzdłuż kolei Grodno—Wilno do Dynaburga.

Z tego oświadczenia Bonara Law wynika, że linja prowizoryczna z 8 grudnia przewidywała pozostawienie Lwowa poza granicami Polski. Należy dodać, że Bonar Law w mowie swojej odczytał dosłowny tekst depeszy rządu Wielkiej Brytanji do Rosji sowieckiej z dnia 11 lipca.

Anglja za bezpośredniemi propozycjami Polski.

Odpowiedź sowietów wyjaśni ich prawdziwe zamiary.

CHORSEA, 22 lipca. (Pat.) Radjo. „Daily Chronicle" pisze. Sprzymierzone rządy zwróciły się do Polski, aby niezwłocznie wystąpiła do sowietów z propozycjami zawieszenia broni, co wyjaśni ostatecznie, czy Rosja chce naprawdę pokoju, czy wojny. Jeżeli bolszewicy będą się posuwali naprzód i jeżeli będą atakowali Polskę, sprawa nabierze odrazu bezpośredniego żywotnego znaczenia, nietylko dla Wielkiej Brytanji, lecz dla wszystkich członków Ligi narodów, która zobowiązała się bronić Polski przed inwazją.

„Daily Ekspress" twierdzi, że jest oczywiście niemożliwe, aby rząd angielski mógł prowadzić wtedy rokowania z rządem sowieckim, o ile wojska bolszewickie wkroczą w granice Polski. To też, jak donoszą, rząd angielski odmówił zawiadomić Krassina i Kamieniewa, że radzi im, aby odłożyli swój przyjazd do Londynu, dopóki stanowisko rządu sowieckiego nie zostanie całkowicie wyjaśnione. Nota angielska była jedynie wyrazem pragnienia, aby stan wojenny został zakończony.

Stanowisko Anglji przychylne dla Polski.

Poldhu, 22 lipca. (PAT). Rad. Lloyd George mówiąc w Izbie gmin o sytuacji polsko-sowieckiej oświadczył, że sprzymierzeni doszli do wniosku, że muszą przedsięwziąć kroki, aby powstrzymać zalew Polski przez bolszewików. Nota angielska została wysłana do sowietów po wyczerpującej dyskusji ze sprzymierzonymi i za ich zgodą.

Gabinet rozpatrywał dziś odpowiedź sowietów na proponowany rozejm i uznał ją za niewystarczającą, dlatego została wysłana do Moskwy nowa nota, żądająca dalszych wyjaśnień co do zamiarów rządu sowieckiego.

Poldhu, 22 lipca. (PAT). Rad. Potwierdza się urzędownie wiadomość, że jeżeli rząd sowiecki nie zechce zawrzeć pokoju z Polską, pertraktacje handlowe w Londynie zostaną zerwane. Rosyjska misja handlowa, która przybyła już do Rewla, nie wyjeżdża do Anglji, dopóki sprawa rozejmu nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

Londyn, 22 lipca. (PAT). Reut. Lloyd George wygłosił w Izbie gmin mowę o ogólnej sytuacji europejskiej. Mówił on przedewszystkiem o Polsce, przyczem wskazał na to, że Polska wystawiła armję ochotniczą w sile 300,000 żołnierzy.

W interesie Europy leży, aby Polska nie znikła.

Wiedeń, 22 lipca. (PAT). W. B.K. donosi: Korespondent „Tempsa" donosi, że odpowiedź rządu angielskiego na notę rosyjską odeszła wczoraj do Moskwy. Gabinet angielski postawił w swej odpowiedzi tylko kwestje praktyczne, celem uniknięcia wywodów o charakterze polemicznym. Korespondent Heralda donosi, że ton odpowiedzi jest bardzo uprzejmy.

Prasa londyńska o wojnie polsko-rosyjskiej.

Poldhu, 22 lipca. (Pat.) Radjo. Dzienniki londyńskie, komentując kryzys polsko-rosyjski, piszą: Jeżeli rząd sowiecki chce wojny sprzymierzeńcy, jakkolwiek niechętnie, podejmą ją. Złudną jest nadzieja, aby udało się uratować Polskę przez rokowania z Leninem. Bolszewicy chcą najwidoczniej zyskać na czasie. Jeżeli Leninowi i Trockiemu udało się ujarzmić Rosję, to jeszcze nie stali się panami Europy. Nie można zamykać oczu na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi europejskiemu w razie inwazji bolszewickiej do Polski. Jest naszym obowiązkiem przeszkodzić jej upadkowi.

„Daily Express" podnosi niebezpieczeństwo nowej wielkiej wojny, jakaby mogła wyniknąć z kryzysu polsko-rosyjskiego.

Traktat polsko-litewski.

Londyn, 22 lipca. (Tel. wł. Gł. Pol.). „Times" informuje, że pomiędzy Polską a Litwą został zawarty traktat, który ma charakter nietylko umowy militarnej, ale też i terytorjalnej.

Na mocy tej umowy, **Wilno** należeć ma do Litwy, a granica Litwy wygląda mniej więcej jak następuje:

Rozpoczyna się od punktu, w którym znajduje się nad Dźwiną miasto Druja, ale na zachód od tej miejscowości. W południowo-zachodnim kierunku do Niemna, do punktu jego zbiegu z rzeką Usza.

Z komisji sejmowych.

Komisja zagraniczna i komisja spraw wojskowych odbyły pod kolejnem przewodnictwem posłów Daszyńskiego i Anusza wspólne zebranie w obecności ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, szefa sztabu generalnego oraz generała Rozwadowskiego i delegata ministerstwa spraw wojskowych.

Przed przystąpieniem do obrad odczytano list podsekretarza stanu generała Sosnkowskiego, domagającego się ogłoszenia oficjalnego komunikatu z poprzedniego zebrania połączonych komisji, a to w celu prostowania tendencyjnych i nieścisłych wiadomości, zawartych w informacjach pewnej części prasy. W myśl tego postanowiono wydać żądany komunikat. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na interpelację posła dr. Perla w przedmiocie pokojowego pośrednictwa Anglji. W dalszym ciągu kontynuowano dyskusję z poprzedniego zebrania nad wnioskiem posła Poniatowskiego, domagającego się ujawnienia warunków rozejmu zaproponowanych przez Anglję, oraz posła Głąbińskiego domagającego się wyjaśnień przyczyny niepowodzeń militarnych.

Dyskusję przerwano i uchwalono odesłać wnioski do podkomisji, złożonej z przedstawicieli klubów, reprezentowanych w konwencji seniorów. Podkomisja ma zbadać materjały i opracowane wnioski przedłożyć Izbie.

Odezwa do ludności polskiej Cieszyńskiego, Spisza i Orawy

Cieszyn, 22 liPca (PAT). Przedstawiciel rządu polskiego w międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Cieszynie, dr. Feliks Bocheński, wydał do ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującą odezwę:

Na kongregacji międzysojuszniczej w Spaa w dniu 10 b. m. oddali delegaci polscy i czechosłowaccy rozstrzygnięcie trwającego blisko dwa lata sporu o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę przeciw wyrokowi państw sprzymierzonych i zobowiązali się imieniem swych rządów wydany wyrok wykonać Konferencja ambasadorów rozstrzygnie spór po wysłuchaniu rzeczoznawców obu stron.

Rząd polski wysłał delegatów do Paryża obeznanych dokładnie ze stosunkami narodowymi, ekonomicznymi i prawnymi, aby na podstawie dokumentów wykazali, że ludność polska Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy pragnie gorąco przyłączenia swej macierzy do Rzeczypospolitej polskiej.

Nie pragniemy cudzego, ale pragniemy jedynie, by wymierzono sprawiedliwość i oddano Polsce, co polskie. Rząd polski liczy na to, że przy rozstrzyganiu granic wielkie mocarstwa zastosują zasadę etnograficzną i wyznaczą granicę Rzeczypospolitej tam, gdzie kończą się siedziby ludności polskiej. Dlatego rząd Rzeczypospolitej wzywa ludność polską Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, by oczekiwała z ufnością mającej zapaść decyzji. Niech nikt nie da się wyprowadzić z równowagi, bo o to prosi rząd Rzeczypospolitej. Bądźmy pewni zaufania względem naszego rządu, bo tego wymaga dobro naszej Ojczyzny.

Millerand o egzystencji Polski i Czechosłowacji.

Lyon, 22 lipca. (PAT) Radjo. Na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył Millerand: „Pragniemy strzec na wszystkich terytorjach interesów Francji, nie zapomnimy jednak nigdy o sprawiedliwości, do której należy także obrona całych mocarstw, a szczególniej Polski i Czechosłowacji, które powstały przez traktat pokojowy i których egzystencja jest dla nas niezbędna.

Kongres 3-ej międzynarodówki.

Paryż, 21 lipca (PAT). Havas. „Humanite" ogłasza depeszę iskrową z Moskwy, donoszącą o otwarciu kongresu 3-ej międzynarodówki. Kongres postanowił zwrócić się z deklaracją do całego świata.

Labour Party przeciw międzynarodówce moskiewskiej.

„Humanité" podaje sprawozdanie z kongresu Labour Party w Scarborough.

Po dłuższej dyskusji w czasie której Mackay, Sinvellit i Hodgon proponowali przystąpienie do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej, Mac Donald stwierdziwszy potrzebę utworzenia nowej międzynarodówki, atakował gwałtownie bolszewików rosyjskich, którzy chcieliby narzucić swoje metody Francji, Włochom i Anglji. „My możemy przeprowadzić rewolucję bez gwałtów i krwi. Dotąd nie znamy podstaw ani rewolucji rosyjskiej, ani międzynarodówki i nie możemy ich znać, póki pokój z Rosją nie zostanie zawarty".

Shaw poparł wywody Mac Donalda. Lansbury bronił bolszewików. Przy głosowaniu projekt angielskiej partji socjalistycznej przystąpienia do 3-ej międzynarodówki upadł, otrzymawszy zaledwie 225 tysięcy głosów przeciw 2,940,000. Następnie 1,010,00 głosami przeciw 516,000 Labour Party postanowiła nie występować z 2-ej międzynarodówki.

Zdaje się, że na opinję partji pracy wpłynęła ostatnia ankieta członków jej w Rosji.

Rola Krassina i Kamieniewa.

Berlin, 21 lipca. (PAT). Radio. Z Amsterdamu donoszą: Według doniesienia „Timesa", niedściśle są wiadomości z Kopenhagi o podporządkowaniu Krassina Kamieniewowi. Krassin ma w dalszym ciągu pertraktować w sprawach finansowych, zaś Kamieniew w sprawach dyplomatycznych. Początkowo projektowano wysłać Radka Sobelsona jednakże na wniosek Trockiego, Radek ma się zająć sprawą Polski. W czasie nieobecności Krassina rosyjska delegacja handlowa w Londynie była nieczynna. W Londynie ma powstać bank zarejestrowany urzędownie jako towarzystwo rosyjskiej delegacji handlowej, a dyrektorem tego banku ma zostać Krassin. W drodze do Anglji ma znajdować się złoto rosyjskie wartości 2 miljonów funtów szterlingów.

O pokój z Turcją.

Lyon, 22 lipca. (PAT). Radjo. Z Konstantynopola donoszą, że sułtan powziął wczoraj decyzję w sprawie podpisania traktatu pokojowego. Korespondent „Tempsa" donosi z Konstantynopola, że Wielki Wezyr odbył dłuższą konferencję z wysokim komisarzem Francji, poczem zwołał bezwłocznie pierwszych senatorów i przedstawił im konieczność podpisania traktatu pokojowego.

Naród pod bronią!

Polacy amerykańscy chcą tworzyć armję ochotniczą.

Warszawa, 22 lipca. (PAT). Ekspozytura prasowa armji ochotniczej komunikuje:

Donoszą z Waszyngtonu, że polacy amerykańscy przejęci zapałem tworzenia armji ochotniczej generała Hallera, tłumnie zgłaszają się do poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, do konsulatu i instytucji polskich w Stanach Zjednoczonych domagając się wszczęcia akcji werbunkowej na terenie amerykańskim.

Amnestja dla dezerterów.

Ogłoszono dekret Wodza Naczelnego, na mocy którego dezerterzy lub osoby, które nie zgłosiły się do służby wojskowej w terminie, obowiązani są zgłosić się w ciągu dwu tygodni od dnia ogłoszenia dekretu, wówczas nie będą podlegać żadnej karze.

Zmobilizowanie pism

Automatyczna cenzura wojskowa pism.

Od ministerjum spraw wojskowych otrzymujemy co następuje:

Aby uniknąć konieczności wniesienia do R. O. P. na wprowadzenie prasowej cenzury prewencyjnej, wydaje się następujące zarządzenie w porozumieniu z p. prezydentem ministrów:

§ 1. Przepisy, dotyczące zaciągu do ochotniczej służby pomocniczej w urzędach wojskowych mają zastosowanie do wszystkich dziennikarzy na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jak również do personelu administracyjnego i zecerskiego pism codziennych.

§ 2. Komisja wykonawcza Syndykatu dziennikarzy wspólnie z Polskim ogólnym związkiem wydawców pism, przedłoży w porozumieniu z redakcjami do 24 godzin imienne zestawienie tych ochotników, którzy pozostając na swoich dotychczasowych stanowiskach, jako zatrudnieni w redakcji pełnić będą pomocniczą służbę wojskową.

W każdej redakcji ustanowi się dwuch przedstawicieli, w tem: 1 dziennikarza i 1 wydawcę, odpowiedzialnych przed władzami wojskowemi za dział wojskowo-informacyjny.

§ 3. Redakcje przedłożą imienny spis personelu administracyjnego i zecerów, podlegających poborowi, którzy ze względu na konieczności wydawnicze musieliby być wyreklamowani z wojska.

§ 4. Wymienieni w par. 4-ym dziennikarze i wydawcy czuwają nad tem, by w prasie perjodycznej nie pojawiały się:

a) w jakiejkolwiek formie wiadomości fałszywe, nieskontrolowane, lub szerzące panikę;

b) opinje, które pod jakimkolwiekbądź pozorem podkopywać mogą w społeczeństwie w szeregach armji autorytet Naczelnych władz wojskowych, względnie zawierać publiczną krytykę zarządzeń Naczelnego Wodza, Rady Obrony Państwa, generałów i dowódców, znajdujących się na czynnej służbie wojskowej.

§ 5. Ochotnicy, pełniący służbę w myśl par. 2 uprawnieni są i obowiązani do wykonywania kontroli w powierzonym sobie zakresie działania i są za wszelkie niedopatrzenia wojskowo odpowiedzialni.

§ 6. Komisja wykonawcza Syndykatu Dziennikarzy wyłoni na tych samych zasadach ochotniczej służby pomocniczej kwaterę prasową, której członkowie objeżdżać będą front zarówno w celach propagandy, jak i dla informowania opinji publicznej. Zarządzenie wyjazdów członków kwatery tak co do osób, jak i co do terminu odbywać się będzie przez rozkaz Naczelnego Dowództwa na wniosek przewodniczącego kwatery prasowej.

§ 7. Ochotnicy-dziennikarze i przedstawiciele wydawców poddani są pod bezpośrednie rozkazy M. S. Wojsk. (Oddz. II Szt.). Członkowie kwatery prasowej (par. 6) poddani są pod bezpośrednie rozkazy Naczelnego Dowództwa. Obydwie kategorje dziennikarzy otrzymają odznaki i legitymacje wojskowe.

M. S. Wojsk. wyznacza specjalnego referenta, któremu podporządkowani będą wyż wymienieni przedstawiciele redakcji.

Naczelne Dowództwo przydziela do kwatery prasowej 1 oficera oddz. III, 1 oficera oddz. II. który zajmują się przeprowadzeniem całej akcji.

Szczegółowe instrukcje zostaną wydane przez Biuro prasowe M. S. Wojsk i Biuro Prasowe Nacz. Dow.

§ 8. W razie, gdyby zamierzone zarządzenia nie odniosły skutku, władze wojskowe zmuszone będą postawić wniosek do R. O. P. na wprowadzenie cenzury prewencyjnej jedynie dla tych pism periodycznych, względem których zarządzenia nie okazały się skutecznemi.

Dowództwa Okr. Gen. (wydział II) mają w swoim zakresie działania przeprowadzić w ciągu 3-ch dni analogiczną organizację, a szczegóły jej podać niezwłocznie pod tym terminie.

Wiceminister spraw wojsk.
Sosnkowski m.p., gen.-por.

Za zgodność: Szef oddziału
Miedzyński, podpułk.

W Łodzi.

Dzień armji ochotniczej.

W niedzielę dnia 25 b. m. odbędą się uroczystości poświęcone sprawom Armji Ochotniczej pod hasłem „Dzień Armji Ochotniczej".

Uroczystości te mają być unaocznieniem dotychczasowej akcji zaciągowej, dadzą społeczeństwu przegląd tego, co Łódź dała dotychczas szeregom ochotniczym, a zarazem pozwolą wszystkim zamanifestować niezłomną wolę całego narodu, oddania obronie Państwa wszystkich sił i środków.

Władze wojskowe nakreśliły program następujący:

Godz. 10 przed południem Msza Polowa na Placu Dąbrowskiego, poprzedzona przeglądem oddziałów ochotniczych przez dowódcę Okr. Gen. Ł. tudzież odczytaniem specjalnego rozkazu D. O. G. Ł. Po Mszy św. okolicznościowe kazanie.

Godzina 11.30 defilada oddziałów ochotniczych przed dowódcą Okr. Gen. na ul. Piotrkowskiej przed hotelem Victorja i powrót oddziałów do koszar.

Z wojska wezmą w uroczystości udział wyłącznie oddziały ochotnicze, tudzież korpus oficerski miejscowej załogi.

Dowództwo miasta zwraca się do wszystkich instytucji państwowych, komunalnych i organizacji społecznych, z prośbą o wzięcie w uroczystościach jaknajszerszego udziału i to zarówno w samej Mszy Polowej, podczas której zarezerwowane będą dla wymienionych wyżej władz, instytucji i organizacji osobne miejsca, jak też o uświetnienie swoją obecnością defilady na ul. Piotrkowskiej.

Do właścicieli nieruchomości zwraca się dowództwo miasta z prośbą o dekorację domów i balkonów, do cechów miejscowych z prośbą o wzięcie udziału w uroczystości ze sztandarami i znakami cechowymi, do wszystkich instytucji i towarzystw, z prośbą o delegowanie swoich orkiestr i chórów na Mszę i defiladę.

Dla omówienia szczegółów odbędzie się w dn. 23 b. m. o godz. 5 popoł. w dowództwie miasta ul. Sienkiewicza 24 zebranie informacyjne, na które dowództwo miasta zaprasza uprzejmie przedstawicieli towarzystw, Związek i organizacji społecznych.

Rada Wojewódzka Komitetu Obywatelskiego Obrony Państwa.

Na wczorajszem zebraniu ukonstytuowała się ostatecznie Rada Wojewódzka Komitetu Obywatelskiego Obrony Państwa.

W celu uzgodnienia działalności Rady z organizacją centralną w Warszawie, utworzono 5 sekcji.

Na razie, celem umożliwienia poszczególnym sekcjom prac organizacyjnych oddane zostały przez p. Wojewodę do ich dyspozycji pok. №№ 25, 26 i 28 w gmachu Województwa (Zawadzka 11).

Posiedzenie sekcji gospodarczej

Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa na województwo łódzkie prosi wszystkie instytucje państwowe, społeczne i komunalne, które zajmują się na terenie m. Łodzi zbiórką oraz szyciem dla wojska odzieży, bielizny i obuwia, swych delegatów na posiedzenie Sekcji Gospodarczej Obyw. Kom. Wykon. Rady Obr. Państwa na województwo łódzkie, które odbędzie się w sobotę 24 lipca o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń województwa Zawadzka № 11 I-sze piętro.

Delegatów prosi się o podanie sekcji informacyjnej (pokój 25) przed posiedzeniem sekcji gospodarczej wiadomości o działalności organizacji, którą reprezentują.

Listy ochotników.

Obywatelski komitet wykonawczy Rady Obrony Państwa na województwo łódzkie prosi wszystkie instytucje państwowe, społeczne i komunalne, których członkowie zgłosili swe zaofiarowanie pracy pomocniczej oraz gotowość wstąpienia do armji — o podanie list tych ochotników przy uwzględnieniu ich wieku, zajęcia, stanu rodzinnego, sposobu zabezpieczenia rodziny oraz zapotrzebowań ochotnika co do umundurowania w razie wymarszu.

Zgłoszenia kierować należy do sekcji informacyjnej Ob. Kom. Wyk. Rady Obrony Państwa (Zawadzka 11, I p., pokój 25) od 10 do 12 i od 4 do 6.

Do organizacji kobiecych.

Obywatelski komitet wykonawczy Rady Obrony Państwa na województwo łódzkie prosi wszystkie organizacje kobiece, pracujące dla wojska na terytorjum m. Łodzi, o wysłanie swych delegatek na posiedzenie, które odbędzie się w województwie (ul. Zawadzka 11, I p.) w sali posiedzeń w sobotę, dnia 24 lipca o godz. 4 po południu.

Opieka nad ewakuowanem nauczycielstwem.

W myśl wskazówek delegata M. W. R. i O. P. i inicjatywy inspektoratu szkolnego został zorganizowany pod przewodnictwem p. inspektora Grabińskiego przy Związku Polsk. Naucz. szkół powsz. Komitet opieki nad ewakuowanem nauczycielstwem. W celu rozmieszczenia uchodźców został przygotowany dom przy ul. Rokicińskiej № 1. Komitet wzywa miejscowe nauczycielstwo do wypożyczenia łóżek i pościeli, a mianowicie czynniki prosi o skierowywanie bezdomnego nauczycielstwa do lokalu związku, Andrzeja 4, gdzie urządzony został tymczasowy etap.

Hojny dar.

Właściciel składu papieru p. A. Rundstein (Dzielna 28) złożył bezinteresownie do rozporządzenia Sekcji Propagandy przy D. O. Gen. 4 ryzy papieru ilustracyjnego wartości przeszło 6,000 mk.

Prócz powyższego p. Rundstein wyraził gotowość ofiarowania dla żołnierzy 5,000 kopert z odpowiednią ilością papieru listowego.

Warszawa.

Represje prasowe.

(w) Z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę na podstawie ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. zawieszono czasopismo żargonowe „Die Profesionele Bewegung" (Ruch zawodowy) oraz czasopismo żargonowe „Unser Neuer Weg", a lokale i administracje opieczętowano. Na tydzień zawieszono wydawnictwo czasopisma żargonowego pod tytułem „Hacefira" za artykuł „Przed kontrofenzywą polską".

Łódź.

FELJETONIK.

POLITYK.

Ja najpierwszy wszystko wiem,
Nawet to, co piszczy w trawie
Bowiem się wyznaję w lot
W każdej politycznej sprawie...
Tylko bracie każ coś dać
Bo mi w gardle jakoś sucho,
A sensacji całą moc
Zaraz powiem ci na ucho,
Co mi tam warszawski P. A. T.
Choć pierwszeństwo sobie rości,
Ja posiadam własny drut
Do najświeższych wiadomości.

Żem polityk tęgi jest
Zaraz poznasz po mych licach
Tajemniczą minę mam
Bowiem robię w tajemnicach,
Operacji wszelkich cel
Mnie jednemu tylko znany.
Wiem, co myśli sztabu szef
Przewiduje wszystkie plany,
Co mi tam warszawski P. A. T.
Choć pierwszeństwo sobie rości
Ja posiadam własny drut
Do najświeższych wiadomości.

Na ulicy nie wiem nic,
Lecz w handelku ze mną rokuj,
Jeśli dobry humor mam
Wnet z Sowdepją robię pokój,
Ale jeśli wpadnę w złość
Lub za ciasny wdzieję trzewik,
Sytuacja wtedy zła
Na rogatkach już bolszewik.
Co mi tam warszawski P. A. T.
Choć pierwszeństwo sobie rości
Ja posiadam własny drut
Do najświeższych wiadomości.

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

Na walnem zebraniu straży ogniowej ochotniczej w Łodzi, p. Stanisław Iżycki, komisarz rządu na m. Łódź, powołany został w poczet członków honorowych tejże straży.

Bawi w mieście naszem dr. Rymsza, lekarz wileński i wybitny działacz społeczny, ostatnio radny miejski w Wilnie i szef służby sanitarnej miejskiej.

O zgłoszenia stowarzyszeń zalegalizowanych.

Na zasadzie rozporządzenia Województwa Łódzkiego, wszystkie stowarzyszenia zalegalizowane przez b. władzę rosyjskie, lub okupacyjne, winny być zameldowane w komisarjacie Rządu, lub o ile działają na terenie np. powiatu łódzkiego, magistratowi m. Zgierza itd. Stowarzyszenia winny przedstawić statut w oryginale, o ile statut ten jest pisany po rosyjsku lub niemiecku, to zamiast odpisów — 2 egzemplarze statutu w dokładnym przekładzie na język polski, najpóźniej do 25 lipca r. b. celem wprowadzenia koniecznych zmian, wywołanych przewrotem politycznym, jak np. w składkach członkowskich, zamianę rubli na marki podług kursu obowiązującego, zastąpienia wyrazu generał-gubernatorstwo przez Województwo itp.

Niezastosowanie się do powyższego, będzie karane.

Powyższe zarządzenie nie dotyczy stowarzyszeń spożywczych, zalegalizowanych przez władze rosyjskie lub okupacyjne, te bowiem w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych potwierdzenia legalizacji nie potrzebują.

Organizacja pracy w aptekach.

Ministerjum Zdrowia Publicznego poleciło Wojewódzkim Urzędom Zdrowia powiadomić wszystkich zarządzających aptekami, co należy czynić dla zapewnienia dostatecznego zaopatrzenia ludności w leki, wobec powołania znacznej liczby pracowników aptecznych i aptekarzy do służby w szeregach, mianowicie: 1) w celu jaknajbardziej produkcyjnego użycia wszystkich pozostałych sił pracowniczych należy ograniczyć liczbę godzin czynności w aptekach. W miejscowościach, w których istnieje więcej niż jedna apteka, apteki mogą być kolejno zamykane w porze obiadowej; kolejno również mogą one pełnić dyżury w nocy i w święta. W razie wyjątkowego braku sił pracowniczych może być z decyzji Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia zarządzane codzienne kolejne zamykanie aptek, przyczem cały rozporządzalny w danej miejscowości personel apteczny powinien być wyznaczony do aptek dyżurnych, 2) należy zwrócić szczególną uwagę, aby art. 35 Ustawy dla farmaceutów i aptek z r. 1844, dotyczący unormowania ustroju aptekarstwa był jaknajściślej przestrzegany. Właściciele aptek fachowcy powinni w terminie dwutygodniowym od daty zawiadomienia objąć zarząd posiadanej apteki. Zwolnienie od tego obowiązku może nastąpić jedynie w wypadkach ciężkiej choroby obłożnej lub zupełnego niedołęstwa.

Na inspektorów farmaceutycznych wkłada się obowiązek pilnego baczenia, aby wszystkie powyższe zarządzenia były wykonane w sposób najbardziej zapewniający dostateczne i sprawne zaopatrywanie ludności w leki.

„Miraż" w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę artyści warszawskiego teatru „Miraż" dadzą dwa przedstawienia w ogrodzie Grand-Hotelu.

Wykonawcami obfitego programu będą: Serafina Talarico, Henio Domański, Jabłońska, Cesarski, Stanisław Ratold, Józef Cornobis oraz orkiestra symfoniczna.

Rewizje i aresztowania.

Wczoraj komenda policji państwowej łódzkiej dokonała nagłej rewizji w lokalu żydowskiego związku zawodowego włókienniczego, przy ul. Łagiewnickiej nr. 5. Lokal osaczony został funkcjonarjuszami policji, aby udaremnić wyjście znajdującym się wewnątrz. Rewizja wykryła różne dokumenty i korespondencje nielegalne, które skonfiskowano. Aresztowano kilkanaście osób, które przeprowadzono do urzędu śledczego.

Giełda łódzka.

Z dnia 22 lipca 1920 r.

Ruble carskie po 500 315.—, 325, ruble dumskie po 1000 70.—, 72.—, dolary Stan. Zjedn. 175.—, 177.—, marki niemieckie po 1000 472.50, 475.—.

Czeki na Londyn 670.—, 675.—, czeki na Berlin 473.—, 475.—, 5 pr. Listy Zastawne m. Łodzi 197.—, 200—, 6 proc. obligacje m. Łodzi 78.—, 80.—.

Tendencja dla walut mocna.

Giełda towarowa w Łodzi.

Dnia 22 lipca 1920 r.

Przędza baweln. w żądaniu tranz

№ 24	335.—	—.—
№ 32 podw.	435.—	—.—

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 22 lipca.

Waluty: ruble carskie po 500 330.—, 322.50; ruble dumskie po 1000 73.50, 71.50; dolary St. Zjedn. 172.—, 177.50, marki niemieckie po 1000 — 469.—, 476.—.

Czeki: na Paryż 14.40, 14.60, na Londyn 670.—, na Nowy Jork 172.—, 176.—, telegraficzne 177.50, na Berlin 450.—, 475.—.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 3.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86